

NR 28/2015

**POPARCIE DLA KANDYDATÓW
W WYBORACH PREZYDENCKICH**

Znak jakości przyznany CBOS przez Organizację Firm Badania Opinii i Rynku 9 stycznia 2015 roku



Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej
ul. Świętojerska 5/7, 00-236 Warszawa
e-mail: sekretariat@cbos.pl; info@cbos.pl
<http://www.cbos.pl>
(48 22) 629 35 69

Lutowy sondaż poświęcony nadchodzącym wyborom prezydenckim wyraźnie pokazuje, jak silną konkurencję dla innych kandydatów stanowi ubiegający się o reelekcję prezydent¹. Przewaga prezydenta Komorowskiego sprawia, że jego potencjalni rywale do najwyższego urzędu w państwie oraz ich sztaby wyborcze mają jeszcze wiele do zrobienia, by mu poważnie zagrozić.

W sondażowych deklaracjach Polacy dość powszechnie zgłosili chęć wzięcia udziału w nadchodzących wyborach prezydenckich (70%). Trzeba jednak pamiętać, że na tym etapie przygotowań nadchodzące głosowanie jest nadal dla dużej części wyborców – inaczej niż dla polityków i mediów – dość odległą perspektywą. Aktualne deklaracje udziału w tym głosowaniu wydają się być przede wszystkim wyrazem pozytywnego stosunku do samej procedury demokratycznych, bezpośrednich wyborów głowy państwa, a jedynie w ograniczonym stopniu mają charakter ostatecznych decyzji wyborczych. Tym bardziej, że postanowienie o udziale w głosowaniu zależy w dużej mierze od adekwatności oferty wyborczej w stosunku do oczekiwań – czyli innymi słowy atrakcyjności kandydatów dla samych wyborców, która może się ujawnić dopiero w trakcie kampanii.

Na razie takim oczywistym kandydatem, godnym – zdaniem bardzo wielu wyborców – ich głosu jest, z wielu względów, urzędujący prezydent². Bardzo dobre notowania Bronisława Komorowskiego jako prezydenta³, a także jako polityka⁴ sprawiają, że wielu Polaków nie widzi w tej chwili konieczności zastąpienia go kimś innym. Tym bardziej, że w gronie jego rywali nie znajdują wielu prawdziwych liderów politycznych, polityków uosabiających główne opcje polityczne, ale raczej partyjnych delegatów – polityków dotychczas mało albo zupełnie im nieznanymi.

¹ Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (297) przeprowadzono metodą wywiadów bezpośrednich (face-to-face) wspomaganymi komputerowo (CAPI) w dniach 5–11 lutego 2015 roku na liczącej 1003 osoby reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

² Por. komunikat „Deklaracje udziału w wyborach prezydenckich i preferencjach wyborczych”, luty 2015 (oprac. A. Cybulska). Rozkład głosów wyglądał w nich następująco: Bronisław Komorowski – 63%, Andrzej Duda – 15%, Magdalena Ogórek – 3%, Janusz Korwin-Mikke – 3%, Adam Jarubas – 2%, Anna Grodzka – 1%, Janusz Palikot – 1%, inna kandydatura – 4%, trudno powiedzieć – 8%.

³ Por. komunikat CBOS „Oceny instytucji publicznych”, luty 2015 (oprac. M. Feliksiak).

⁴ Por. komunikat CBOS „Zaufanie do polityków w lutym”, luty 2015 (oprac. A. Cybulska).

Można zatem sądzić, że w nadchodzących wyborach duże znaczenie będą miały nie tylko cechy indywidualne kandydatów – ich osobowość, polityczny dorobek czy prezentowany program, ale przede wszystkim posiadane przez nich partyjne rekomendacje z jednej strony oraz identyfikacje partyjne wyborców z drugiej. Jakie znaczenie mają one na obecnym etapie kampanii wyborczej? Na ile partiom udało się zareklamować własnych kandydatów i na ile spełniają oni oczekiwania partyjnych elektoratów?

POPARCIE DLA KANDYDATÓW NA URZĄD PREZYDENCKI W ELEKTORATACH PARTYJNYCH

Ubiegający się o reelekcję i przodujący w rankingach prezydent Komorowski cieszy się niemal powszechnym poparciem elektoratu jego macierzystej, popierającej go i dziś, partii – PO. Aż 91% zadeklarowanych wyborców rządzącego ugrupowania zamierza na niego głosować w nadchodzących wyborach prezydenckich. Jednak poparcie dla Bronisława Komorowskiego ma w dużym stopniu ponadpartyjny charakter. Grupa jego zwolenników składa się nie tylko z sympatyków PO, ale także z wyborców wielu innych, niekiedy krytycznych wobec głównej z rządzących partii ugrupowań. Wśród zadeklarowanych wyborców PSL i SLD urzędujący prezydent jest numerem jeden i cieszy się dużo większym poparciem niż kandydaci rekomendowani przez te partie. W lutym, za kandydaturą Bronisława Komorowskiego gotowe było się opowiedzieć aż 81% zwolenników PSL i prawie trzy piąte wyborców SLD (59%).

Wśród zadeklarowanych zwolenników PiS urzędujący prezydent ma dużo mniejszą, choć – jeśli wziąć pod uwagę długoletnią postawę lidera tej partii wobec Bronisława Komorowskiego – wcale niemałą liczbę zwolenników. Ponad jedna czwarta elektoratu PiS (27%) deklaruje chęć głosowania na obecnego prezydenta. Największym poparciem cieszy się tu jednak rekomendowany przez władze PiS Andrzej Duda. W lutym planował głosować na niego prawie co drugi potencjalny wyborca partii Jarosława Kaczyńskiego (49%). Pozostali kandydaci mają już bardzo niewielu sympatyków w tym elektoracie. Co dziesiąty zadeklarowany wyborca PiS zamierzający uczestniczyć w wyborach prezydenckich na razie wstrzymuje się z decyzją i twierdzi, że nie wie, na kogo odda głos, zaś co dwudziesty w gronie kandydatów do prezydentury chętnie widziałby jakiegoś innego niż wymienieni polityka. Należy zaznaczyć, że mimo relatywnie wczesnej nominacji na kandydata, częstej obecności w mediach i dużej aktywności Andrzeja Dudy w terenie, dla sporej części zwolenników PiS jest on ciągle politykiem mało znanym lub nawet całkowicie anonimowym – jego nazwisko nic nie mówi prawie jednej piątej badanych popierających PiS (17%).

Dużo mniejsze szanse, przynajmniej na razie, nie tylko wśród ogółu wyborców, ale i wśród zwolenników własnych, rekomendujących ich partii, mają kandydaci SLD i PSL – Magdalena Ogórek i Adam Jarubas.

W lutym, tuż przed jej konwencją wyborczą, Magdalenę Ogórek chciała poprzeć w wyborach niespełna jedna piąta zwolenników SLD (19%). Poza wybieranym przez większość tego elektoratu Bronisławem Komorowskim, pewną konkurencję dla kandydatki SLD w elektoracie jej partii stanowią również kandydujący z ramienia PiS Andrzej Duda oraz – w mniejszym stopniu – zgłoszony przez PSL Adam Jarubas. Okazuje się, że obaj ci politycy mogliby odebrać kandydatce SLD nieco punktów w jej macierzystym elektoracie – zamiar poparcia w wyborach Andrzeja Dudy zgłosiło 7% zadeklarowanych wyborców SLD, na Adama Jarubasa gotowych było głosować 4% sympatyków tej partii. Warto dodać, że w lutym 14% ankietowanych deklarujących poparcie dla SLD w wyborach parlamentarnych ciągle nie znało Magdaleny Ogórek.

Z jeszcze mniejszym zainteresowaniem elektoratu własnej partii spotkała się kandydatka Adama Jarubasa. Zamiar oddania na niego głosu zadeklarowało 6% zwolenników PSL. Niemniej jednak wyborcy PSL, poza własnym kandydatem oraz urzędującym prezydentem, praktycznie nie widzą już innych, godnych ich głosów pretendentów do najwyższego urzędu w państwie.

Tabela 1

Na kogo z tej listy najchętniej oddał(a)by Pan(i) głos w wyborach prezydenckich?	Elektoraty partii politycznych*				Niegłosujący w wyborach do Sejmu	Ogół badanych deklarujących udział w wyborach prezydenckich
	PO	PiS	SLD	PSL		
	w procentach					
B. Komorowski	91	27	59	81	63	63
A. Duda	1	49	7	3	11	15
M. Ogórek	1	3	19	2	4	3
J. Korwin-Mikke	(poniżej 0,5)	2	0	0	(poniżej 0,5)	3
A. Jarubas	(poniżej 0,5)	3	4	6	1	2
J. Palikot	2	0	0	0	2	1
A. Grodzka	0	1	0	0	1	1
M. Kowalski	0	0	0	0	0	0
Inny kandydat	2	5	1	3	5	4
Trudno powiedzieć	3	10	10	5	13	8
Odsetek badanych deklarujących udział w wyborach prezydenckich	97%	96%	98%	97%	38%	70%

* Wyróżnione na podstawie deklaracji poparcia w ewentualnych wyborach do Sejmu

SKALA ODRZUCENIA, CZYLI ELEKTORATY NEGATYWNE

W wyborach, zwłaszcza prezydenckich, o których wyniku często rozstrzyga dopiero druga tura głosowania, istotnym motywem decyzji wyborców może być chęć niedopuszczenia do zwycięstwa tego spośród kandydatów, który nie budzi zaufania lub reprezentuje nieakceptowaną opcję polityczną. Wiedza o strukturze antypatii politycznych pozwala też lepiej ocenić szanse pozyskania przez poszczególnych kandydatów nowych zwolenników.

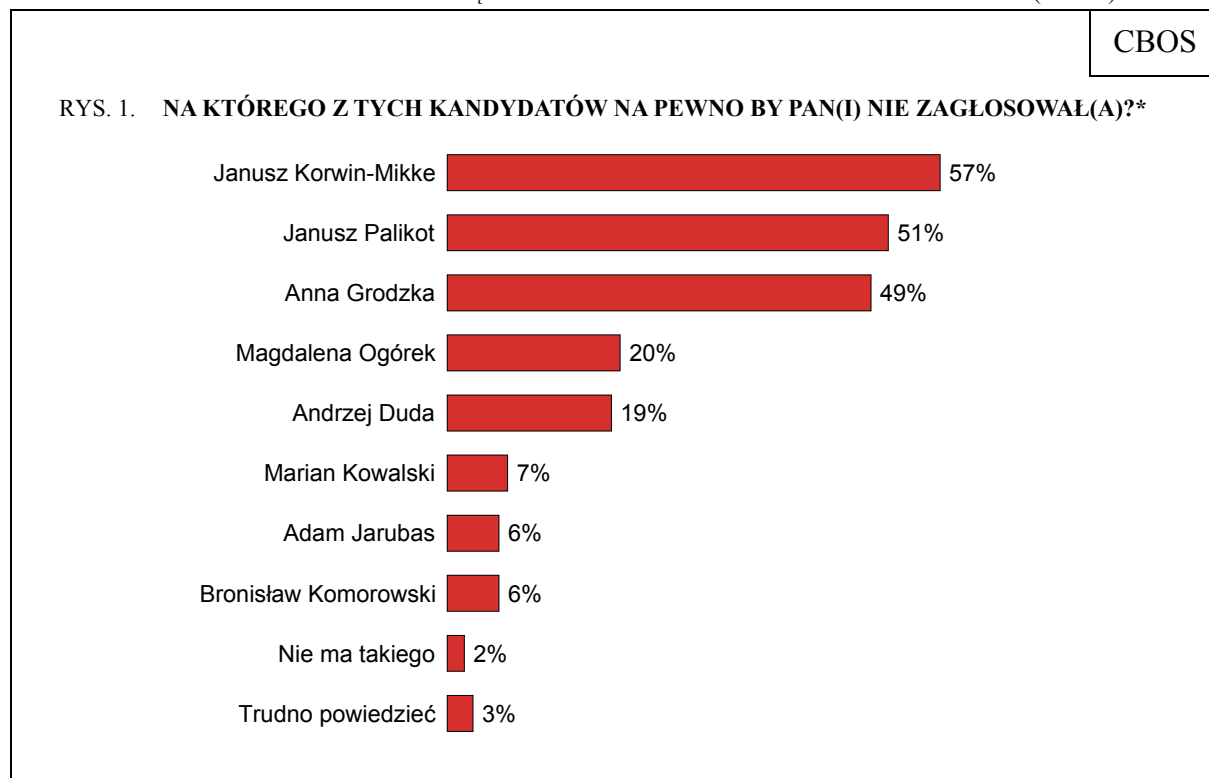
Największy elektorat negatywny mają obecnie kandydaci dobrze znani szerokiej publiczności, od lat aktywni na scenie politycznej, jednak postrzegani zdecydowanie kontrowersyjnie. Najwięcej, bo prawie trzy piąte badanych, odrzuca możliwość poparcia w wyborach prezydenckich Janusza Korwin-Mikkego (57%). Niewiele mniej osób – mniej więcej połowa wybierających się do urn, zarzeka się, że na pewno nie poprze w tym głosowaniu Janusza Palikota, a także Anny Grodzkiej (odpowiednio 51% i 49% deklaracji odrzucenia).

Jak na polityków relatywnie mało znanych lub de facto debiutujących na dużej scenie krajowej polityki, sporo przeciwników mają kandydaci rekomendowani przez główne ugrupowania opozycyjne – kandydatka SLD Magdalena Ogórek oraz reprezentujący PiS Andrzej Duda. Możliwość głosowania na każdego z tych kandydatów wyklucza po jednej piątej zadeklarowanych uczestników majowego głosowania – na Magdalenę Ogórek na pewno nie będzie głosować 20% wyborców, Andrzeja Dudy nie poprze z pewnością 19% głosujących. Wydaje się, że w obu tych przypadkach kandydatów w dużej mierze obciąża odium niechęci, z jakim wśród części wyborców spotykają się popierające ich ugrupowania.

Pozostali pretendenci, w tym cieszący się zdecydowanie największym poparciem przyszłych wyborców prezydent Komorowski, mają już raczej niewielu przeciwników wśród badanych. Niewielki, 7-procentowy elektorat negatywny ma kandydat narodowców Marian Kowalski, którego hipotetyczna kandydatura nie znalazła na razie zwolenników wśród ankietowanych (0% poparcia). Kandydat PSL Adam Jarubas, dopiero zaczynający budować swój wizerunek, okazuje się mało kontrowersyjny i ma jeszcze mniejszy elektorat negatywny (6% głosów odrzucenia). Równie niewielka jest skala odrzucenia obecnego prezydenta, Bronisława Komorowskiego. Tylko 6% zadeklarowanych uczestników wyborów zarzeka się, że na pewno na niego nie zagłosuje. Można zatem powiedzieć, że popularność obecnego prezydenta opiera się nie tylko na jego osobistych zaletach i dobrych ocenach prezydentury, ale także na jego umiarkowaniu politycznym i niekontrowersyjności, co przekłada się na

względnie małą liczbę zadeklarowanych przeciwników politycznych. Zapewne jest to jeden z ważniejszych czynników przesądzających o tym, iż obecnie tak duża część wyborców nie poszukuje alternatywy dla urzędującego prezydenta.

ODPOWIEDZI OSÓB DEKLARUJĄCYCH UDZIAŁ W WYBORACH PREZYDENCKICH (N=707)



* Odpowiedzi nie sumują się do 100%, ponieważ badani mogli wskazać od jednego do trzech kandydatów

W elektoratach wszystkich liczących się ugrupowań największą niechęć budzą kandydatury Janusza Korwin-Mikkego, Janusza Palikota i Anny Grodzkiej, choć poziom antypatii i konfiguracje, w jakich wymieniani są ci kandydaci, nieco się różnią. Janusz Korwin-Mikke budzi największy sprzeciw wśród zwolenników PO i SLD. Z kolei reprezentujący lewicę Janusz Palikot i Anna Grodzka stosunkowo najwięcej przeciwników mają w elektoracie PiS.

W elektoracie PO dopiero czwarte miejsce na liście najczęściej odrzucanych kandydatów zajmuje najgroźniejszy rywal Bronisława Komorowskiego Andrzej Duda. Negatywne nastawienie wobec kandydata PiS ma 27% zwolenników PO. Dystansowanie się zwolenników PO wobec tej kandydatury okazuje się zatem niewiele większe niż prezentowane przez ogół przyszłych wyborców. Andrzej Duda jako kandydat PiS wyraźnie więcej negatywnych emocji budzi w elektoracie SLD niż wśród wyborców PO. Do jego przeciwników zalicza się tu więcej niż co trzeci zadeklarowany sympatyk Sojuszu (36%).

Elektoraty obu największych partii, PO i PiS, mają podobny stosunek do kandydatki SLD Magdaleny Ogórek. Wobec jej kandydatury dystansuje się tu odpowiednio 21% i 20% zwolenników tych partii. Nieco mniej krytyczni wobec niej, zresztą tak jak w stosunku do innych kandydatów reprezentujących najbardziej liczące się partie, są zwolennicy PSL (14% wskazań negatywnych).

Głosowanie na Bronisława Komorowskiego najczęściej wykluczają wyborcy PiS. Niemniej jednak nawet w tym elektoracie liczba badanych, którzy odrzucają możliwość poparcia jego reelekcji, jest niewielka. Deklaracje, że na pewno nie będą głosować na Bronisława Komorowskiego składa tylko 13% zadeklarowanych wyborców PiS.

Tabela 2

Na którego z tych kandydatów na pewno by Pan(i) nie zagłosował(a)?*	Elektoraty partii politycznych**				Niegłosujący w wyborach do Sejmu
	PO	PiS	SLD	PSL	
	w procentach				
J. Korwin-Mikke	71	44	73	60	49
J. Palikot	45	65	46	57	46
A. Grodzka	48	55	42	45	48
M. Ogórek	21	20	4	14	24
A. Duda	27	4	36	16	14
M. Kowalski	9	8	8	8	4
A. Jarubas	7	5	10	5	3
B. Komorowski	0	13	5	4	7
Nie ma takiego kandydata	3	2	2	1	1
Trudno powiedzieć	1	3	0	10	6

* Odpowiedzi nie sumują się do 100%, ponieważ badani mogli wskazać od jednego do trzech kandydatów.

** Wyróżnione na podstawie deklaracji poparcia w ewentualnych wyborach do Sejmu.

Układ antypatii wyborczych wśród zwolenników najbardziej liczących się kandydatów tych wyborów, Bronisława Komorowskiego i Andrzeja Dudy, jako reprezentantów najsilniej konkurujących ze sobą ugrupowań – PO i PiS, także potwierdza tezę o jeszcze słabej strukturalizacji sceny przed wyborami prezydenckimi.

Wyborcy Bronisława Komorowskiego najsilniej odrzucają możliwość głosowania na Janusza Korwin-Mikkego (64%), a także Annę Grodzką (48%) i Janusza Palikota (47%). Tylko jedna czwarta deklaruje, że z pewnością nie odda swego głosu na Andrzeja Dudę (24%). Zwolennicy tego ostatniego również najbardziej negatywnie odnoszą się do tych samych trzech kandydatów, choć w znacząco innej konfiguracji. Zdeklarowani wyborcy Andrzeja Dudy z największą niechęcią odnoszą się do kandydatów lewicy „obyczajowej” – Janusza Palikota i Anny Grodzkiej (odpowiednio 67% i 62% głosów odrzucenia), natomiast trochę lepiej traktują kandydaturę Janusza Korwin-Mikkego (42%). Spośród zwolenników

Andrzeja Dudy 18% twierdzi, że na pewno nie będzie głosować na urzędującego prezydenta. Zatem Bronisław Komorowski ma nieco mniejszą liczbę zadeklarowanych przeciwników w elektoracie swego głównego konkurenta, niż Andrzej Duda w elektoracie Bronisława Komorowskiego, różnica ta jest jednak niewielka.

Tabela 3

Na którego z tych kandydatów na pewno by Pan(i) nie zagłosował(a)?*	Deklarujący poparcie w I turze wyborów prezydenckich:			Wyborcy niezdecydowani
	Bronisława Komorowskiego	Andrzeja Dudy	pozostałych kandydatów	
	w procentach			
A. Duda	24	-	26	6
A. Grodzka	48	62	47	39
A. Jarubas	7	6	14	0
B. Komorowski	-	18	24	7
J. Korwin-Mikke	64	42	45	44
M. Kowalski	7	6	7	10
M. Ogórek	22	17	21	14
J. Palikot	47	67	46	50
Nie ma takiego kandydata	2	2	2	2
Trudno powiedzieć	3	1	1	15

* Odpowiedzi nie sumują się do 100%, ponieważ badani mogli wskazać od jednego do trzech kandydatów

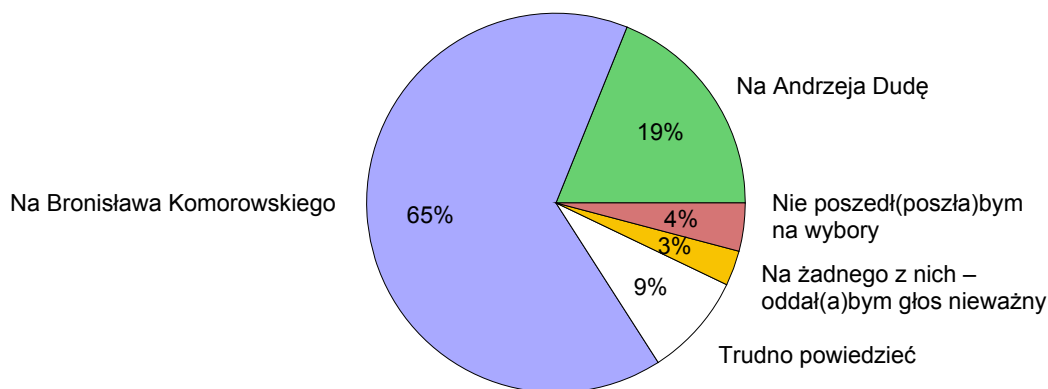
POLACY O II TURZE WYBORÓW

W tej chwili nie jest pewne, czy o wyniku nadchodzących wyborów prezydenckich rozstrzygnie dopiero druga tura głosowania, w której konkurować będą dwaj kandydaci osiągający w pierwszej turze największe poparcie, czy też wybór głowy państwa dokona się już 10 maja, w wyniku pierwszego głosowania. O preferencje w hipotetycznej drugiej turze wyborów zapytaliśmy respondentów zakładając, że jednak się ona odbędzie i że spotkaliby się w niej Bronisław Komorowski i Andrzej Duda.

W konfrontacji „jeden na jeden” bezapelacyjnym zwycięzcą byłby w tej chwili Bronisław Komorowski, na którego chce głosować prawie dwie trzecie zadeklarowanych uczestników wyborów (65%). Jego rywal Andrzej Duda zyskał poparcie niespełna jednej piątej badanych (19%). Co jedenasty wyborca nie potrafił rozstrzygnąć, na kogo oddałby swój głos (9%), nieliczni głosujący w takiej konstelacji politycznej zupełnie się nie odnajdują i deklarują, że oddaliby głos nieważny (3%).

Warto zauważyć, że odsetek wyborców Bronisława Komorowskiego w drugiej turze jest prawie taki sam jak w pierwszej (63%) – może to określać najwyższy pułap poparcia dla tego kandydata, oczywiście notowany w tej fazie kampanii wyborczej.

RYS. 2. ZGODNIE Z ORDYNACJĄ WYBORCZĄ, JEŻELI W I TURZE ŻADEN Z KANDYDATÓW NIE UZYSKA 50% GŁOSÓW, ODBĘDZIE SIĘ II TURA WYBORÓW PREZYDENCKICH. UCZESTNICZYĆ W NIEJ BĘDZIE JUŻ TYLKO DWÓCH KANDYDATÓW. GDYBY DO II TURZY WYBORÓW PRZESZLI BRONISŁAW KOMOROWSKI I ANDRZEJ DUDA, TO NA KTÓREGO Z TYCH KANDYDATÓW ODDAŁ(A)BY PAN(I) SWÓJ GŁOS?



Wyborcy PO niemal jednomyślnie poparliby w drugiej turze Bronisława Komorowskiego (97%), obecny prezydent zdecydowanie wygrałby także wśród zwolenników PSL (85%) i SLD (79%). Ankietowani niemający zamiaru uczestniczyć w wyborach parlamentarnych również opowiadają się za jego kandydaturą (59%). Jedynie wśród zwolenników PiS wygrywa Andrzej Duda (61%), przy czym poparcie dla tego kandydata nie jest wcale – jak w przypadku PO – jednomyślne. Prawie jedna trzecia zwolenników PiS wolałby oddać swój głos na obecnego prezydenta (30%), a spory odsetek jeszcze nie wie, za którym z tych dwóch kandydatów by się opowiedział (6%).

Tabela 4

Gdyby do II tury wyborów przeszli Bronisław Komorowski i Andrzej Duda, to na którego z tych kandydatów oddał(a)by Pan(i) swój głos?	Elektoraty partii politycznych*				Niegłosujący w wyborach do Sejmu
	PO	PiS	SLD	PSL	
	w procentach				
Na Andrzeja Dudę	2	61	12	10	15
Na Bronisława Komorowskiego	97	30	79	85	59
Trudno powiedzieć	1	6	5	5	15
Na żadnego z nich – oddał(a)bym głos nieważny	0	1	4	0	3
Nie poszedł(poszła)bym na wybory	0	1	0	0	8

* Wyróżnione na podstawie deklaracji poparcia w ewentualnych wyborach do Sejmu

Co oczywiste, wyborcy obu kandydatów z pierwszej tury głosowaliby na nich także w drugiej turze. Głosy wyborców pozostałych konkurentów z pierwszej tury, w drugiej rozłożyłyby się niemal równomiernie, z lekkim wskazaniem na Bronisława Komorowskiego. Głosowałoby na niego w drugiej turze 44% wyborców pozostałych kandydatów, zaś na Andrzeja Dudę oddałoby swój głos 41% zwolenników innych kandydatów z pierwszej tury. Również wyborcy niezdecydowani oraz niegłosujący w pierwszej turze przyznaliby zwycięstwo urzędującemu prezydentowi. Wśród relatywnie licznych (jednak nie na tyle licznych, by wyniki te miały charakter inny niż tylko orientacyjny) wyborców Magdaleny Ogórek więcej zwolenników ma Bronisław Komorowski, natomiast wśród zwolenników Janusza Korwin-Mikkego triumfuje Andrzej Duda.

Tabela 5

Deklarujący poparcie w I turze wyborów:	Gdyby do II tury wyborów przeszli Bronisław Komorowski i Andrzej Duda, to na którego z tych kandydatów oddał(a)by Pan(i) swój głos?				
	Na Andrzeja Dudę	Na Bronisława Komorowskiego	Trudno powiedzieć	Oddał(a)bym głos nieważny	Nie poszedł (poszła)bym na wybory
	w procentach				
Bronisława Komorowskiego	1	98	1	0	0
Andrzeja Dudy	98	2	0	0	0
pozostałych kandydatów	41	44	2	10	3
Niezdecydowani wyborcy	19	38	41	2	0
Niegłosujący w I turze	13	51	19	5	13



Układ preferencji i antypatii wyborczych wskazuje, że jesteśmy dopiero u progu właściwej kampanii, a liczni wyborcy ciągle nie mają jasno sprecyzowanych opinii o kandydatach. Na stosunek do poszczególnych pretendentów do prezydentury dość słabo jeszcze nakładają się istniejące podziały polityczne, co z pewnością nastąpi w toku nasilania się walki przedwyborczej. Obecnie w oczach Polaków najbardziej uniwersalnym politycznie kandydatem na urząd prezydenta pozostaje Bronisław Komorowski i tej pozycji jego konkurentom, jak dotąd, nie udało się naruszyć. Obecny prezydent w elektoratach niektórych partii (np. PSL, SLD) cieszy się większym poparciem niż kandydaci rekomendowani przez

władze tych ugrupowań. Pojawienie się wśród pretendentów do najwyższego urzędu w państwie wielu dotąd nieznanych i niedoświadczonych polityków, czyli, mówiąc potocznie, wysyp tzw. nowych twarzy, może oznaczać, że w istocie władze niektórych ugrupowań „odpuściły” te wybory, być może nie wierząc w możliwość pokonania urzędującego prezydenta. Wydaje się, że te ugrupowania traktują kampanię wyborczą jak darmowy czas reklamowy, a zarazem „inwestycję w przyszłość”, umożliwiającą wylansowanie nowych, młodych polityków, nowego stylu uprawiania polityki, a tym samym sposób na odświeżenie wizerunku własnej partii w oczach czynnej politycznie publiczności. Świadczyć o tym może kuriozalna sytuacja na lewicy, która mnoży kandydatów, nie licząc się zupełnie ze skalą realnego poparcia. Jednak dopiero przyszłość pokaże, którzy kandydaci rzeczywiście zdołają zebrać wymagane 100 tysięcy głosów poparcia dla ich kandydatury, kto – poza szczerą wolą i dobrymi chęciami – rzeczywiście zdoła zorganizować swoje zaplecze polityczne na tyle, by zdobyć wymagane głosy, a w rezultacie faktycznie będzie rywalizować w wyborach prezydenckich.

Opracowała
Agnieszka CYBULSKA